

Sygn. akt XII K 196/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSO Piotr Gąciarek**

Ławnicy: Szczepan Piotrowski

Halina Marianna Żak-Wasilewska

Protokolant: Magdalena Konarzewska, Izabela Brandeburg,

Przy udziale Prokuratora: Moniki Niecieckiej, Elżbiety Karwowskiej, Piotra Mączki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 7, 30 listopada 2016 r., 21 grudnia 2016 r.

sprawy:

1. L. B. – syna Z. i S. z d. P., urodz. (...) w R.

oskarżonego o to, że:

W dniu 28 czerwca 2016 r. w W., wspólnie i w porozumieniu z J. C., dokonał rozboju na osobie A. G. (1) w ten sposób, że posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowej łapki do wyciągania gwoździ, tj. bijąc pokrzywdzonego tym narzędziem w różne części ciała, spowodował u ww. obrażenia w postaci m.in. złamania trzonu kości udowej, stanowiącego naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni, a po doprowadzeniu pokrzywdzonego we wskazany sposób do stanu bezbronności współdziałał w zabranii mu w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 700 zł, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne,

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

2. J. C.- syna W. i I. z d. C., urodz. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

W dniu 28 czerwca 2016 r. w W., wspólnie i w porozumieniu z L. B., który posługiwał się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowej łapki do wyciągania gwoździ, dokonał rozboju na osobie A. G. (1) w ten sposób, że używając przemocy, tj. bijąc pokrzywdzonego pałką z przewodu elektrycznego w różne części ciała, współdziałał w spowodowaniu u ww. obrażeń w postaci m.in. złamania trzonu kości udowej, stanowiącego naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni, a po doprowadzeniu pokrzywdzonego we wskazany sposób do stanu bezbronności zabrał mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 700 zł,

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

orzeka:

I. oskarżonego L. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 280 § 2 kk w zbiegu z art. 157 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk i w związku z art. 11 § 2 kk skazuje go a na podstawie art. 280 § 2 kk w związku z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego J. C. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 280 § 2 kk w zbiegu z art. 157 § 1 kk i w związku z art. 11 § 2 kk skazuje go a na podstawie art. 280 § 2 kk w związku z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 czerwca 2016 r. do dnia 22 grudnia 2016 r.;

IV. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonych L. B. i J. C. obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonego A. G. (1) kwoty 700 (siedemset) złotych;

V. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie Drz (...) - (...) poz. 2 i 3;

VI. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonych w całości od zapłaty kosztów sądowych.

Sygn. akt XII K 196/16

UZASADNIENIE

zawierające:

1) ***stosownie do art. 424 § 1 pkt 1 kpk zwięźle wskazuje jakie fakty sąd uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych;***

2) ***stosownie do art. 424 § 1 pkt 2 kpk zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku;***

3) ***stosownie do art. 424 § 2 kpk przytoczenie okoliczności jakie sąd miał na względzie przy wymiarze kary***

Na podstawie dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

L. B., J. C. i A. G. (1) byli osobami bezdomnymi i przebywali na terenie ogródków działkowych przy ul. (...) w W.. Każdy z nich zajmował jedną z opuszczonych altanek działkowych. Wszyscy trzej utrzymywali się ze zbieractwa surowców wtórnych. Z racji przebywania na ogródkach działkowych mężczyźni ci znali się wzajemnie.

W dniu 28 czerwca 2016 roku A. G. (1) przebywał sam w zajmowanej przez siebie altance działkowej. Około godz. 21.30-22.00 przyszli do niego L. B. i J. C.. A. G. (1) otworzył im drzwi do altanki. Po otwarciu drzwi A. G. (1) został uderzony przez J. C. pałąk z przewodu elektrycznego w głowę. Następnie do altanki weszli J. C. i L. B. i zaczęli bić A. G. (1) w różne części ciała. J. C. posługiwał się przy tym pałąk z wielożyłowego przewodu elektrycznego o długości około 53,5 cm, o średnicy przekroju około 3,5 cm, zaś L. B. metalową łapką do wyciągania gwoździ o długości około 63 cm. W trakcie trwającego kilka minut bicia A. G. (1) znalazł się na podłodze. Gdy pokrzywdzony leżał na podłodze, J. C. wyjął mu z kieszeni portfel, w którym A. G. (1) miał 1000 zł. Po zabraniu portfela J. C. i L. B. opuścili altankę. Po około 20-30 minutach J. C. powrócił do altanki A. G. (1) i oddał mu portfel, w którym było jedynie 300 zł.

W wyniku uderzeń zadawanych przez obu napastników A. G. (1) doznał złamania trzonu kości udowej lewej, także złamania paliczka dalszego palca III stopy prawej, stłuczenia głowy w okolicy skroniowo-czołowej lewej z krwiakiem podskórnym, krwiaka okularowego lewostronnego, stłuczenia okolic biodrowych. Złamanie kości udowej skutkowało naruszeniem funkcji narządu ciała na czas powyżej 7 dni.

(zeznania pokrzywdzonego A. G. (1) – k. 477-483, 31-33, 37-38, 40-41, 250-251, zeznania świadków: M. S. – k. 473-475, K. O. – k. 476, 27-28, M. M. (1) z rozprawy z dnia 30.11.2016 r. i z k. 57-58, 60-61, opinie sądowo-psychologiczne – k. 294- 299, 578-586, 596-600, opinia sądowo-lekarska – k. 206-208, opinia z zakresu badań genetycznych – k. 254-261, protokół oględzin miejsca – k. 51-52)

Oskarżony L. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił na rozprawie (k. 468-470), że w dniu wskazanym w akcie oskarżenia był z J. po zasilek. Wieczorem tego dnia był u J. na grillu. Były tam też B. i D., lecz ich nazwisk nie zna. Przyznał, że zna pokrzywdzonego. Oskarżony miał u siebie metalową łapkę, bo remontował altankę. Tej łapki policjanci nie zabrali jak go przyjechali na przeszukanie do oskarżonego. Oskarżony nie wiedział do której trwał grill, może do godziny 7 wieczorem. Jak poszedł do siebie do altany, to było widno. Położył się spać. Wyjaśnił także, że widział pokrzywdzonego w dniu zatrzymania.

Oskarżony J. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił na rozprawie (k. 470-472), że miał wielokrotnie zatargi z poszkodowanym, przeważnie o kradzież, bo on chodził po działkach i kradł to co ktoś położył obok. Pokrzywdzony miał taką mentalność, że jak był pijany, a pijany był dosyć często, łapał za siekiere na innych, na oskarżonego również. Po śmierci konkubiny w grudniu 2015 roku J. C. zaczął ostre picie, które trwało do 8 czerwca 2016 roku. Jak przestał pić gorzałę, był u L., pomagał przy suficie. Oskarżony usłyszał wtedy trzaska ze swojej strony, pobiegł do altany i okazało się, że G. wyłamał mu furtkę. Powiedział mu, że za tę furtkę „dostanie smary”. Cztery dni po tym wyłamaniu furtki oskarżony wszedł do budy A. G. (1) i dostał on smary, ta gumą co została zatrzymana. Dostał smary, bo oskarżony widział, że sięga po siekiere. Dużo wcześniej niż data wskazana w akcie oskarżenia oskarżony też pobił pokrzywdzonego.

Gdy oskarżony pobił go za wyłamanie furtki, to G. mówił gołębiarzom, że pobili małolaci. Konflikt oskarżonego z G. trwał 5 lat. G. zawsze kradł, podbierał spod budy i dlatego oskarżony go bił.

W dniu zatrzymania, M. przechodził koło budy A., który go zawołał i dał mu 50 zł na zakup papierosów i piwa. Zaraz po R. (M.) do altany A. poszedł sam oskarżony i zobaczył, że jest on połamany. Pierwsza wersja była taka, że spadł z czereśni. Oskarżony pożyczył od A. 20 zł, które dał M. zlecając mu zakup piwa. Tego dnia rano oskarżony pytał A. czy dzwonić po pogotowie. Ponownie pytał o to, popołudniu, gdy wraz z L. B. i M. M. (1) wrócili z bazaru na O.. A. chciał najpierw napić się piwa. Oskarżony dał swój telefon M., który zadzwonił po pogotowie. Zanim to nastąpiło, oskarżony parę razy chodził do A. i mówił: „A. idę zadzwonić”, czego A. nie chciał. Oskarżony przyznał, że pałka z przewodu elektrycznego należała do niego. J. C. miał z A. konflikt parę razy i wcześniej mu ta pałka przyłożył. Możliwe, że stąd na pałce była krew. Wyjaśnił ponadto, że aby uezierać złomu za 700 zł to trzeba chodzić z 3 miesiące.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W sprawie niniejszej Sąd dysponował z jednej strony relacją pokrzywdzonego, wskazującego na oskarżonych jako na sprawców jego pobicia i okradzenia, a z drugiej strony wyjaśnieniami L. B. i J. C., zaprzeczającymi temu faktowi.

Zeznania A. G. (1) zarówno te z postępowania przygotowawczego jak i z postępowania sądowego są spójne, logiczne i konsekwentne. Od samego początku (przesłuchanie z dnia 30.06.2016 roku) pokrzywdzony wskazywał na znanych mu osobiście mieszkańców ogródków działkowych A. i L. jako na sprawców napadu. Opisał sposób ich działania i użyte narzędzia. Również już w pierwszym zeznaniu pokrzywdzonego wskazał on na kwotę 1000 zł jaką miał w portfelu i na fakt, że sprawcy zabrali mu 700 zł, oddając portfel z kwotą 300 zł. Tego samego dnia, co pierwsze przesłuchanie A. G. (1) rozpoznał w sposób stanowczy obu oskarżonych podczas czynności okazania tablic poglądowych z wizerunkami osób.

Zasadnicze i kluczowe elementy relacji pokrzywdzonego, takie jak:

- miejsce i pora zdarzenia
- osoby sprawców

- rodzaj użytych narzędzi: łapka do gwoździ (L.), pałka (J.)
- sposób działania sprawców (bicie po różnych częściach ciała)
- skutki zdarzenia (złamanie kości udowej)
- zabór portfela z zawartością 1000 zł przez J. C.
- późniejszy zwrot przez J. C. portfela z zawartością jedynie 300 zł

zostały następnie powtórzone w zeznaniach złożonych przed prokuratorem w dniu 24.08.2016 roku oraz na rozprawie w dniu 07.11.2016 roku. W przedmiocie zeznań złożonych przez A. G. (1) przed prokuratorem i przed sądem zostały sporządzone opinie przez uczestniczącego w tych czynnościach biegłego psychologa. Z opinii sporządzonej po przesłuchaniu w dniu 24.08.2016 roku wynika (k. 294-299), że ogólny poziom sprawności intelektualnej pokrzywdzonego mieści się powyżej normy. Biegły nie zaobserwował podczas przesłuchania klinicznych cech zaburzeń procesów przetwarzania. Wypowiedzi A. G. (1) nie wskazywały objawy dysfunkcji procesów percepcyjnych bądź pamięciowych. Biegły dostrzegając fakt, iż w czasie zdarzenia pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu (co mogło obniżyć sprawność procesów pamięciowych) stwierdził jednocześnie, że możliwe do zrekonstruowania na podstawie składanych zeznań funkcjonowanie poznawcze świadka nie wskazuje na występowanie takich cech, które dezorganizowałyby jego zdolności do relacjonowania zdarzenia. Biegły nie stwierdził również w wypowiedziach pokrzywdzonego tendencji do wypełnienia luk pamięciowych konfabulacjami. W konkluzji biegły uznał zeznania A. G. (1) za wartościowy materiał dowodowy. Zbieżne wnioski z w/w opinią zawarte zostały w opinii sporządzonej przez biegłego T. G. po przesłuchaniu pokrzywdzonego na rozprawie. (k. 578-586) Sąd uznał obie opinie sądowo-psychologiczne za wartościowe. Są one fachowe i kompletne, a nadto nie zawierają sprzeczności. W logiczny sposób wyjaśniają stanowisko biegłego w przedmiocie zeznań pokrzywdzonego. Swoje opinie biegły podtrzymał również podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 21.12.2016 roku, odnosząc się szczegółowo do zgłaszanych przez obrońców i prokuratora pytań i wątpliwości. Podkreślić należy, iż po obu przesłuchaniach, w których uczestniczył biegły przeprowadził on wywiad z pokrzywdzonym. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności mogących podważyć zaufanie do opinii sporządzonych przez biegłego G. i do wniosków w nich zawartych. Istota stanowiska biegłego sprowadza się bowiem do tego, że pomimo pozostawania w czasie zdarzenia pod wpływem alkoholu, pokrzywdzony potrafił zrelacjonować jego przebieg w sposób rzeczowy bez zaburzeń procesów poznawczych. W tym zakresie spostrzeżenia i wnioski sformułowane przez biegłego są w pełni zbieżne z oceną jaką mógł sobie Sąd wyrobić na podstawie bezpośredniej obserwacji zeznającego na rozprawie A. G. (1).

Zeznania pokrzywdzonego znalazły w istotnej części potwierdzenie w innych dowodach. Po pierwsze policjanci przybyli następnego dnia na miejsce zdarzenia odnaleźli przy altance zajmowanej przez J. C. pałkę ze skrzywkowanego przewodu elektrycznego. Sam oskarżony C. potwierdził przy tym, iż przedmiot ten należał do niego. (k. 470) Po drugie w trakcie oględzin w dniu 30.06.2016 roku altanki zajmowanej przez L. B. znaleziona została przy wejściu metalowa łapka do wyciągania gwoździ. Po drugie jak wynika z opinii z zakresu badań genetycznych wydanej przez Zakład Medycyny Sądowej (...) na obu tych przedmiotach (pałka, łapka) stwierdzono obecność materiału genetycznego pochodzącego od A. G. (1), przy czym zarówno w przypadku jednego ze śladów zabezpieczonych na łapce jak i w przypadku jednego ze śladów zabezpieczonych na płacie były to ślady krwi pochodzącej od pokrzywdzonego. Wreszcie po trzecie, na metalowej łapce, stwierdzono także obecność DNA pochodzącego L. B..

Okoliczności te w bardzo znaczący sposób potwierdzają zeznania A. G. (1) co do bicia go przez oskarżonych właśnie tymi dwoma narzędziami.

Opinię wydaną przez (...) na podstawie przeprowadzonych badań z zakresu DNA (k. 254-261) Sąd uznał za rzetelną, profesjonalną i w pełni wiarygodną. Zeznania A. G. (1) co do tego, że był bity przez oskarżonych po różnych częściach ciała potwierdza zgromadzona w aktach dokumentacja medyczna z jego leczenia, a nadto opinią sądowo-lekarską (k. 206-208), z której wynika, że pokrzywdzony doznał złamania trzonu kości udowej lewej, nadto szeregu innych,

drobniejszych obrażeń. Sąd nie znalazł przy tym, wobec jednoznacznej treści i wymowy dokumentacji medycznej podstaw do zakwestionowania wniosków w/w opinii.

Relacja pokrzywdzonego znajduje również częściowe potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy policji K. O. i M. S., z zeznań K. O. z postępowania przygotowawczego (k. 27v.) i M. S. z rozprawy z 07.11.2016 r. wynika, że po ich przyjeździe na miejsce zdarzenia pokrzywdzony wskazał na obu oskarżonych jako na sprawców pobicia, a nadto wskazał również, że skradziono mu 700 zł (świadek O.), 500-700 zł (świadek S.). Podkreślić przy tym należy, że mniej dokładne zeznania funkcjonariusza M. S. co do dokładnej kwoty jaka miała być skradziona A. G. (1) nie budzą wątpliwości, albowiem świadek ten po raz pierwszy został przesłuchany dopiero na rozprawie, ponad 4 miesiące od zdarzenia. Za szczególnie istotne uznać należało natomiast, to, iż zeznając w postępowaniu przygotowawczym funkcjonariusz K. O. zapamiętał, że A. G. (1) od początku mówił o kradzieży 700 zł. Zeznania obu policjantów, osób obcych zarówno dla oskarżonych i dla pokrzywdzonego, wykonujących swoje obowiązki służbowe, Sąd uznał za wiarygodne i niebudzące wątpliwości.

Sąd krytycznie ocenił natomiast w istotnej części zeznania złożone przez M. M. (1). Świadek, choć zadzwonił na numer alarmowy 112, co skutkowało przyjazdem na miejsce zdarzenia policji i pogotowia ratunkowego starał się w swoich zeznań w wyraźny sposób chronić oskarżonych. Już przybyły na miejsce zdarzenia funkcjonariusz M. S. zauważył, że relacja M. M. (1) sprawiała wrażenie wyuczonej formułki. Z zeznań świadka S. (odtworzonego opowieść M. M. (1)) jak i z relacji świadka M. z rozprawy wynika, że pokrzywdzonego pobić mieli jacyś bliżej nieznanymi nieletni. Uwadze Sądu nie uszło przy tym, iż w tym zakresie relacja świadka M. jest zbieżna ze słowami oskarżonego C., który – jak zapamiętał to funkcjonariusz M. S. – opowiadał policjantom (jeszcze na ternie działek), że pokrzywdzonego pobiły jakies „łepki”. Podkreślić przy tym należy, że o ile zeznając bezpośrednio po zdarzeniu M. M. (3) nie wiedział kto pobił A., o tyle już na rozprawie twierdził, że zrobili to bliżej nieznanymi młodzie ludzie.

Świadek M. zeznając po raz pierwszy w dniu 30.06.2016 roku stwierdził (k. 58), że wedle jego wiedzy, oskarżeni nie mieli konfliktu z A.. Z kolei zeznając na rozprawie w dniu 30.11.2016 roku świadek stwierdził, że A. G. (1) podbierał często różne rzeczy oskarżonemu C.. Także i w tym przypadku uwadze Sądu nie umknęło, że zeznania M. M. (1) są w tym fragmencie zbieżne z wyjaśnieniami J. C. który obwiniał pokrzywdzonego o podbieranie spod jego altany różnych rzeczy. Widoczna w zeznaniach świadka wyraźna tendencja do przedstawiania oskarżonych w jak najlepszym świetle daje o sobie znać także, gdy M. M. (3) stwierdza stanowczo, że J. (C.) nigdy nie przejawiała agresji do innych osób. Takie stwierdzenie jest wprost sprzeczne z wyjaśnieniami J. C., który otwarcie na rozprawie opisywał że przed zdarzeniem miał pobić pokrzywdzonego zatrzymaną do sprawy pałką. Przy czym oskarżony przyznał się do kilkukrotnego pobicia pokrzywdzonego. Tak więc świadek M. dążył do przedstawienia J. C. w sposób korzystniejszy niż sam oskarżony to czynił. Świadek M. nie potrafił w czasie przesłuchania na rozprawie w logiczny sposób wyjaśnić, dlaczego zeznając dzień po zatrzymaniu oskarżonych (30.06.2016 r.) stwierdził, że J. i L. nie mieli żadnego konfliktu z A., zaś zeznając przed Sądem, w fazie spontanicznej wypowiedzi stwierdził, że sam pokrzywdzony chwalił się mu, że podbiera różne rzeczy z działki panu J..

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd doszedł do jednoznacznej konstatacji, iż na zaufanie zasługuje relacja obu policjantów, osób obcych dla oskarżonych i pokrzywdzonego, niemających żadnego interesu w składaniu zeznań określonej treści aniżeli zmienna i sprzeczna wewnętrznie relacja świadka M. M. (1). Jeśli obaj policjanci zeznali zgodnie, że pokrzywdzony wskazał (gdy przyjechali na teren ogródków działkowych) na L. B. i J. C. jako na sprawców pobicia i kradzieży pieniędzy, to nie ma w świetle całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, żadnych racjonalnych powodów, aby przyjąć, że było inaczej - to znaczy nie ma podstaw do przyjęcia, że pokrzywdzony mówił, iż sprawcami pobicia byli jacyś nieletni.

Zeznania świadka A. P. (k. 551-553) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Choć świadek P. jako funkcjonariusz Straży Miejskiej zajmujący się od lat sprawami osób bezdomnych w dzielnicy W. znał to środowisko, to jednak nie miał on wiedzy o zdarzeniu objętym aktem oskarżenia. Świadek P. nie dysponował również informacjami na temat relacji pomiędzy oskarżonymi i pokrzywdzonym.

Mając na względzie omówione wyżej zeznania pokrzywdzonego A. G. (1), a nadto korespondujące z nimi dowody w postaci zeznań obu funkcjonariuszy policji oraz wyniki badań DNA przedmiotów zabezpieczonych w miejscu pobytu obu oskarżonych Sąd doszedł do przekonania, iż wyjaśnienia nieprzynających się do winy oskarżonych nie zasługują na uznanie ich za wiarygodne. Oskarżony B. poza zanegowaniem własnego sprawstwa poddał jedynie wątpliwość okoliczności w jakich policja znalazła na ternie zajmowanej przez niego działki metalową łapkę do gwoździ. Ponadto oskarżony wskazywał, że jego ślady biologiczne na tym narzędniu mogły zostać naniesione przypadkowo wcześniej. Z kolei linia obrony oskarżonego C. sprowadzała się w istocie do dwóch zasadniczych wątków. Z jednej strony J. C. starał się przedstawić pokrzywdzonego jako osobę kłótniawą, szukającą zaczepki z innymi i kradnącą rzeczy innym bezdomnym przebywającym na działkach, z drugiej zaś strony, poddawał w wątpliwość możliwość zgromadzenia przez A. G. (1) kwoty 700 zł.

Tego rodzaju wyjaśnienia oskarżonych nie mogły jednakże doprowadzić do zakwestionowania spójnych, logicznych i uznanych za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego A. G. (1) wraz ze wspierającymi je innymi (omówionymi szczegółowo powyżej) dowodami. Odnosząc się do wyjaśnień L. B. nie ma racjonalnych podstaw do zakwestionowania ujętego w protokole oględzin (k. 51-52) odnalezienia łapki przed altaną, w której do czasu zatrzymania przebywał oskarżony B.. Uwadze Sądu nie uszła pewna nieporadność policji w zakresie dokumentowania czynności przeprowadzanych na terenie ogródków działkowych. (Odnalezienie łapki ujęto w protokole oględzin z godz. 15.50, zaś brak o nim wzmianki w protokole przeszukania z godz. 17.45 – k. 45-46). Sąd musiał jednakże mieć na uwadze dwie zasadnicze okoliczności: pokrzywdzony od początku mówił o tym, że jeden ze sprawców (oskarżony B.) bił go łapką do gwoździ. Po drugie zaś na łapce stwierdzono ślady krwi zarówno pochodzące od oskarżonego B. jak i od A. G. (1). Ta okoliczność w sposób oczywisty potwierdza wiarygodność relacji pokrzywdzonego i jednoznacznie wskazuje, iż znaleziona przez policję przed wejściem do altanki zajmowanej przez L. B. metalowa łapka posłużyła oskarżonemu do bicia pokrzywdzonego.

Twierdzenia oskarżonego C. o kłótniowości pokrzywdzonego i jego skłonności do sięgania po cudze mienia nie zasługiwały na obdarzenie ich zaufaniem. Po pierwsze w ocenie Sądu takie wyjaśnienia oskarżonego (podobnie jak wspierające je zeznania świadka M.) obliczone były jedynie zdyskredytowanie pokrzywdzonego w oczach sądu. Po drugie wyjaśnienia oskarżonego nie potwierdzają żadne inne dowody, poza uznanymi za niewiarygodne zeznaniami świadka M.. I wreszcie po trzecie, nawet przy gdyby uznać, iż choć po części wyjaśnienia oskarżonego C. (o zachowaniu pokrzywdzonego) odpowiadają prawdzie, to w żaden sposób nie prowadziłyby do podważenia wiarygodności zeznań A. G. (1) odnośnie przebiegu zdarzeń wieczorem w dniu 28.06.2016 roku. Wskazać przy tym należy, iż sam pokrzywdzony zeznając na rozprawie (k. 477) potwierdził, że miał przed zdarzeniem objętym aktem oskarżenia zatarg z oskarżonym C. i że doszło do szarpaniny między nimi, ale bez dalszych konsekwencji. Z kolei odnośnie sposobu i ilości zarabianych na zbieraniu surowców wtórnych stwierdzić należy, iż pokrzywdzony na rozprawie złożył w tej kwestii przekonujące zeznania, opisując na czym dokładnie zarabiał (pozyskiwanie surowców z dużego sprzętu AGD, wystawionego przed śmietniki). Przy ocenie zdolności oskarżonych i pokrzywdzonego do efektywnego zarabiania na pozyskiwaniu i sprzedaży surowców wtórnych nie można pominąć i tej okoliczności, że oskarżony B. był z zawodu malarzem, a oskarżony C. z kolei był z zawodu tapicerem. W odróżnieniu od nich pokrzywdzony G. był z zawodu spawaczem i już tylko z tego faktu mógł on dysponować lepszą wiedzą o sposobie pozyskiwania surowców wtórnych, w tym miedzi i aluminium z pralek i innego sprzętu AGD. Dokonując oceny nieprzynających się do popełnienia zarzucanego czynu oskarżonych oraz zeznań wskazującego na ich sprawstwo pokrzywdzonego Sąd miał na względzie jeszcze jedną istotną okoliczność. O wiarygodności zeznań A. G. (1) świadczy ich swoisty obiektywizm. Pokrzywdzony od samego początku jasno wskazywał, że choć miał w portfelu 1000 zł, to po zabraniu go przez oskarżonego C. zwrócił on go następnie z zawartością 300 zł. Gdyby intencją pokrzywdzonego była chęć obciążenia i zaszkodzenia za wszelką cenę oskarżonym, z pewnością nie zeznałby w ten właśnie sposób.

W świetle przedstawionych wyżej dowodów Sąd doszedł do przekonania, że tak okoliczności popełnienia przez obu oskarżonych zarzucanego im czynu jak i wina nie budzi wątpliwości.

Obaj oskarżeni wtargnęli razem do altanki zajmowanej przez A. G. (1) i jednocześnie bili po różnych częściach ciała pokrzywdzonego. Nie budzi wątpliwości, że postępując w ten sposób działali wspólnie i w porozumieniu. W świetle

uznanych za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego jak i w świetle wyników ekspertyzy z zakresu badań DNA nie może budzić wątpliwości, że oskarżony L. B. używał do bicia metalowej, zagiętej na jednym końcu łapki do wyciągania gwoździ. Z kolei również z zeznań pokrzywdzonego i potwierdzających je wyjaśnień J. C. wynika, że to oskarżony ten bił A. G. (1) pałką z wielożyłowego przewodu elektrycznego. Narzędzie używane przez L. B. w postaci metalowej łapki uznane zostało przez Sąd za niebezpieczny przedmiot w rozumieniu art. 280 § 2 kk. Zgodnie z tym przepisem zbrodni rozboju dopuszcza się ten, kto posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem. Nie może zatem budzić wątpliwości, że chodzi o przedmiot niebezpieczny, nie w rozumieniu potocznym, lecz podobnie niebezpiecznym jak broń palna lub nóż. W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, iż dla oceny niebezpieczności przedmiotu istotne znaczenia mają takie jego cechy, które sprawiają, że wykorzystanie zwykłych funkcji działania przedmiotu przeciwko człowiekowi powoduje powstanie realnego zagrożenia równoważnego z zagrożeniem jakie powoduje użycie broni palnej lub noża (tak SN w postanowieniu z 29 maja 2003, I KZP 13/03, OSNKW 2003/7/8/69). Podobne poglądy wyrażane są także przez przedstawicieli nauki prawa (por. teza 17 komentarza A. M. do art. 280 k.k. LEX, teza 99 komentarza M. K. do art. 280 k.k. LEX). Metalowa, dość długa (63 cm), ciężka i zakrzywiona na końcu łapka do wyciągania gwoździ stanowiła niewątpliwie niebezpieczny przedmiot w rozumieniu art. 280 § 2 kk. Narzędzie tego rodzaju użyte w zwykły sposób (poprzez zadanie uderzenia) może niewątpliwie spowodować skutki zbliżone do użycia broni palnej czy noża. Uderzenie człowieka zakrzywionym końcem łapki w głowę w sposób oczywisty może spowodować jego zgon. Z rzeczywistymi właściwościami tego przedmiotu Sąd miał okazję zapoznać się, sprowadzając go na salę rozprawę. (k. 523 i 551)

Pomimo, że uderzenia w/w łapką zadawał jedynie oskarżony B., nie może budzić wątpliwości, że współdziałający z nim i bijący jednocześnie pokrzywdzonego oskarżony C. był świadomy jakim narzędziem posługuje się jego współnik. Uzasadniało to w pełni przyjęcie kwalifikacji z art. 280 § 2 kk w odniesieniu do obu oskarżonych. Podobnie, choć zaboru portfela z pieniędzmi dokonał oskarżony C., to nie może budzić wątpliwości, że obecny na miejscu zdarzenia oskarżony B. obejmował swoim zamiarem również i ten fragment czynu. Oceniając całościowo zachowanie obu oskarżonych, którzy razem przyszli do pokrzywdzonego, a następnie razem zaczęli bić go, jasnym jest, że działanie L. B. i J. C. nakierowane było na użycie przemocy wobec A. G. (1) w celu dokonania następnie zaboru należących do niego pieniędzy.

Bijąc oskarżonego metalową łapką i pałką z przewodu oskarżeni doprowadzili pokrzywdzonego do stany bezbronności, co umożliwiło dokonanie zaboru portfela z pieniędzmi. W wyniku bicia pokrzywdzonego po całym ciele doznał on różnego rodzaju obrażeń, przy czym złamanie trzonu kości udowej lewej skutkowało naruszeniem funkcji narządu ciała na czas powyżej 7 dni, co obligowało do zakwalifikowania czynu oskarżonych również z art. 157 § 1 kk.

L. B. był karany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe (sygn. akt III K 643/08) z dnia 26.10.2009 roku za czyn z art. 156 § 1pkt 1 kk na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kara wymierzona w tym wyroku została następnie objęta wyrokiem łącznym wydanym przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Praga-Południe z dnia 04.08.2011 r. (sygn. akt III K 93/11). Kary łączną wymierzoną w w/w wyroku łącznym oskarżony B. odbywał od dnia 02.11.2010 r. do dnia 01.12.2013 roku (k. 236-238). Tak więc będąc skazanym za przestępstwo umyślne oskarżony L. B. popełnił w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do tego, za które był skazany. Nie budzi przy tym wątpliwości, że oba te przestępstwa zostały popełnione z zastosowaniem przemocy, a zatem są one przestępstwami podobnymi (art. 115 § 3 kk).

Obaj oskarżeni zostali w toku postępowania przygotowawczego zbadani przez biegłych lekarzy psychiatrów. Z opinii wydanej w sprawie oskarżonego L. B. (k. 278-281) wynika, że nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo; nie stwierdzono u niego również psychoorganicznego otepiennego. Biegli rozpoznali u oskarżonego osobowość nieprawidłową i nadużywanie alkoholu. W odniesieniu do zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i zdolność pokierowania swoim postępowaniem. Z opinii wydanej w odniesieniu do oskarżonego J. C. również wynika (k. 282-286), że nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo; nie stwierdzono u niego również psychoorganicznego otepiennego. Biegli rozpoznali u oskarżonego osobowość nieprawidłową i nadużywanie alkoholu. W odniesieniu do zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność

rozpoznania znaczenia czynu i zdolność pokierowania swoim postępowaniem. Sąd obdarzył zaufaniem fachowe i kompletne opinie wydane przez biegłych psychiatrów jak i wnioski z nich wypływające.

Wymierzając oskarżonym kary Sąd miał na względzie wszelkie okoliczności obciążające i łagodzące.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał brutalny charakter przemocy zastosowanej wobec pokrzywdzonego, który był bity twardymi narzędziami, z których jedno uznane zostało za przedmiot niebezpieczny w rozumieniu art. 280 § 2 kk. Skutki bicia pokrzywdzonego w postaci złamania kości udowej uznać należy za dotkliwe i z pewnością skutkujące bólem o dużym natężeniu, długotrwałym ograniczeniem sprawności ruchowej i dyskomfortem.

W odniesieniu do oskarżonego L. B. jako okoliczności obciążające Sąd potraktował jego wcześniejszą wielokrotną karalność i działanie w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk. Podkreślić przy tym należy, że oskarżony B. był dwukrotnie karany za czyny z użyciem przemocy. Szczególne znaczenie ma tu czyn oskarżonego z art. 156 § 1 pkt 1 kk popełniony w 2005 roku. Pomimo dopuszczenia się w przeszłości czynu tak drastycznego jak ugodzenie innej osoby nożem w plecy, skutkujące koniecznością usunięcia nerki (k. 225) i odbycia za to przestępstwo kary, oskarżony nadal jest skłonny do sięgania po brutalną przemoc. W ocenie Sądu świadczy to o jego silnej demoralizacji.

W odniesieniu do oskarżonego J. C. Sąd jako okoliczność łagodzącą potraktował jego dotychczasową niekaralność (k. 132)

Sąd nie stracił z pola uwagi i tego, że oskarżony J. C. zwrócił pokrzywdzonemu po dokonanych rozboju portfel z zawartością 300 zł. Okoliczność ta, choć musiała być uznana jako działająca na korzyść oskarżonego nie może jednakże prowadzić do znaczącego złagodzenia wymiaru kary. Istotą czynu oskarżonego było zastosowanie brutalnej i dotkliwej w skutkach przemocy wobec A. G. (2), zaś ilość skradzionych mu pieniędzy miała w tej sytuacji znaczenie zdecydowanie drugorzędne. Podobnie nie można było nadawać przesadnego znaczenia udostępnieniu przez oskarżonego świadkowi M. M. (1). Nie można bowiem pominąć tego, że nastąpiło to dopiero po upływie doby od pobicia i okradzenia pokrzywdzonego.

Różnicując wysokość orzeczonych kar poza omówionymi wyżej kwestiami karalności oskarżonych Sąd miał na względzie rodzaj używanych przez obu sprawców narzędzi. To właśnie oskarżony B. posługiwał się metalową łapką, uznaną za przedmiot niebezpieczny w rozumieniu art. 280 § 2 kk.

W ocenie Sądu kary w rozmiarze 3 lat i 6 miesięcy oraz 5 lat pozbawienia wolności wymierzone oskarżonym nie przekraczają stopnia ich winy oraz odpowiadają wysokiemu stopniowi ich winy.

Kary w takiej wysokości spełnia swe cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonych, ukazując im nieopłacalność popełnienia przestępstw z użyciem przemocy. W odniesieniu do L. B. cele te mają szansę być osiągnięte tylko poprzez odpowiednio dłuższy pobyt w zakładzie karnym, albowiem dotychczasowy przebieg życia oskarżonego wskazuje na jego znaczną odporność na resocjalizacyjne oddziaływanie orzekanych wobec niego kar za popełnione przestępstwa.

W przekonaniu Sądu kary wymierzone oskarżonym spełnią także zadania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, ukazując otoczeniu oskarżonych konsekwencje stosowania brutalnej przemocy w celu sięgnięcia po cudze mienie.

Sąd zgodnie z art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonych oskarżonym kar pozbawienia wolności zaliczył im okres tymczasowego aresztowania od dnia zatrzymania do dnia wydania wyroku.

Wobec zaś faktu, iż skutek czynu oskarżonych pokrzywdzony A. G. (1) stracił 700 zł Sąd orzekł na podstawie art. 46 § 1 kk od obu oskarżonych obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez solidarną zapłatę w/w kwoty.

Z uwagi na fakt, że zarówno łapka jak i pałka zabezpieczone jako dowody rzeczowe służyły do popełnienia przestępstwa, Sąd zgodnie z art. 44 § 2 kk orzekł ich przepadek.

Mając na względzie sytuację materialną obu oskarżonych, będącymi przed zatrzymaniem osobami bezdomnymi, Sąd w oparciu o art. 624 § 1 kpk zwolnił ich w całości od zapłaty kosztów sądowych, uznając, że ich egzekucja byłaby zupełnie nieefektywna.